

Marek Czrnołęski

## 22 Lata po Kapistach

### *Żeby zaistnieć trzeba być osobną wyspą*

*Pierwsza w Polsce wystawa dokumentacji archiwalnej dzieł rysunkowych i malarskich Juliana Siemiona Siemieńskiego 1911-1991 ze zbiorów Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej w Paryżu. Ekspozycja upamiętnia 100- lecie powstania grupy twórczej Komitet Paryski 1923-2023 oraz 100-lecie wyjazdu Kapistów do Paryża 1924-2024*

Artysta malarz Julian Siemion Siemieński pochodził z Janowa, małej wsi leżącej nieopodal Olsztyna, w pięknym krajobrazie Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Urodził się w roku 1911. Młodość przeżywał jednak w Warszawie, gdzie ukończył edukację średnią, aby następnie w latach 1932-1938 studiować malarstwo w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych. W uczelni piastowali swe pracownie tacy profesorowie, jak: Wojciech Jastrzębowski, Tadeusz Pruszkowski, Felicjan Szcześnie-Kowarski, Mieczysław Kotarbiński, Leon Wyczółkowski, Karol Tichy, Władysław Skoczylas. Koleżanką Siemieńskiego z okresu studiów była wybitna częstochowska malarka i nauczycielka Wanda Wereszczyńska 1910-1978, pochodząca z Kościelca, a pochowana została w cmentarzu, w Borowni. Z pewnością zetknął się także z cenionym rysownikiem i malarzem Piotrem Wollenbergiem 1910-2005, który pochodził z Warszawy, ale kilkadziesiąt lat swego życia mieszkał i tworzył w Kielcach. Wśród studenckiej braci wyróżniała się córka Stefana Żeromskiego, Monika 1913-2001, malarka i pisarka urodzona we Florencji, a zmarła w Warszawie. Julian Siemion Siemieński dyplom uzyskał u profesora Kotarbińskiego 5 czerwca 1939 roku. Równocześnie skreślił końcową pracę pisemną z historii sztuki pt.: *Obraz Rubensa Zdjęcie z Krzyża w kościele św. Mikołaja w Kaliszu*, pod opieką pedagogiczną profesora Michała Walickiego. W roku 1938 i w pierwszej połowie roku 1939 uczył zajęć praktycznych wraz z rysunkami w Prywatnym Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnym w Koninie. Od 5 października 1938 roku artysta mógł także nauczać rysunków i zajęć praktycznych w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki w Turku. Lata okupacji hitlerowskiej Siemieński przeżył w Warszawie, w czasie których dużo malował. Niestety, dziesiątki dzieł malarza unicestwiła tragedia Powstania Warszawskiego. Od roku 1945 Julian Siemion Siemieński pracował w charakterze asystenta kontraktowego Wydziału Ogólnego Państwowego Instytutu Sztuk Plastycznych w Krakowie, w którym od 1946 roku studiowała Maria Grazella, późniejsza żona malarza. Ślub artystów odbył się 7 grudnia 1967 roku w Nowym Jorku. Od marca 1945 roku był Siemieński także związany ze Szkołą Zawodową Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego. Pełnił też stanowisko kierownika Referatu Artystycznego i Kultury Pracy w Izbie Rzemieślniczej, w Krakowie, z którego zrezygnował, a decyzję swą uzasadnił potrzebą dalszej nauki w Paryżu. Poza granice Polski malarz udał się w roku 1946. W początkowym etapie emigracji osiadł we Francji, 22 lata po wyjeździe tam z kraju grupy studentów profesora Józefa Paniewicza pod nazwą *Komitet Paryski*. Adeptci sztuki malarskiej opuścili Polskę 1 września 1924 roku. Tak wspominała ów wyjazd jego uczestniczka, profesor Hanna Rudzka Cybis: *Do Paryża wyjechało nas jedenaścioro: Józef Jarema, Jan Cybis, Józef Czapski, Artur Nacht, Zygmunt Waliszewski, Tadeusz Potworowski, który później przybrał imię Piotra, Marian Szczyrbuta, Janusz Strzatecki i jego świeżo poślubiona żona Janina Przecławska-Strzatecka, Seweryn Boraczok, no i ja(...) Mieliśmy wobec siebie ogromne*

wymagania. Uczyliśmy się wzajemnie. Myśmy byli razem wyłącznie dla tego, że chcieliśmy niebagatelnie zajmować się malarstwem. Było jak gdyby pilnowanie się, żeby nie zejść na łatwiznę. Potrzebna nam była konfrontacja ze sobą i konfrontacja z wielką sztuką. Bo artysta rodzi się poprzez sztukę, poprzez nawarstwienie doświadczeń, przez myślenie i przeżycie innych malarzy...Jednym z największych zachwyków, odkryciem i źródłem inspiracji młodych malarzy była sztuka przyjaciela Józefa Pankiewicza, Pierre'a Bonnarda. W Paryżu Julian Siemion Siemieński pogłębiał wiedzę studiując w École des Beaux Arts i chodząc do Luwru by kopiować klasyczne dzieła sztuki. W niedługim czasie został członkiem Société des Artistes Independants w Paryżu. Bardzo dużo podróżował artystycznie, do: Anglii, Włoch, Holandii, Belgii, Hiszpanii, Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Szwajcarii, ale i po terenie samej Francji. Swoje dzieła wystawiał w ramach pokazów indywidualnych w: Paryżu, Londynie, Heerlen, Montrealu, Hadze, Zurichu, Nowym Jorku, Blackpool, Warszawie, Krakowie i eksponował wśród dzieł innych twórców w ekspozycjach zbiorowych w: Paryżu, Londynie, Edynburghu, Montrealu, Rzymie, Nowym Jorku, Warszawie, Krakowie. Rok 1979 był dla Juliana Siemiona Siemieńskiego okresem ważnym, ponieważ w warszawskiej Galerii *Stara Kordegarda* dwa Towarzystwa: Łączności z Polonią Zagraniczną *Polonia* wraz z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie, zorganizowały wystawę indywidualną dzieł Siemiona. Wydaje mi się, że na mapie wszystkich galerii eksponujących dzieła malarza, wyróżnia się jedna, niezwykle prestiżowa paryska Galeria ZAK, w której Siemion zrealizował wystawę swoich obrazów w dniach od 14 do 28 stycznia 1950 roku. Specjalizowała się w ówczesnej współczesnej sztuce europejskiej i południowoamerykańskiej. Założyła ją Jadwiga Kohn, 1885-1943, w roku 1928, a była córką częstochowskiego lekarza i filantropa Edwarda Kohna. Julian Siemion Siemieński był niezwykle hojnym człowiekiem. Oprócz daru dla Biblioteki Polskiej w Paryżu ofiarował sporo obrazów i rysunków muzeom, jak i innym instytucjom kultury, między innymi: Zamkowi Królewskiemu w Warszawie, Towarzystwu im. F. Chopina w Warszawie, Muzeum Narodowemu w Warszawie, Muzeum Narodowemu w Krakowie. Julian Siemion Siemieński był, a właściwie cały czas jest dzięki pozostawionym po sobie dziełom, twórcą piękna. Powierzchnie malarskie i rysunkowe jego prac można określić mianem piękna żyjącego w barwach, strukturach kompozycyjnych, plamach, żywiołowych fakturach. Postawę estetyczną Siemiona bez wahania zaliczam do nurtu polskiego malarstwa postimpresjonistycznego o cechach ekspresjonizmu. Twórczość Siemiona jest bliźniaczo bliższa kapistom oraz ugrupowaniom kolorystycznym: *Pryzmatowi, Jednorogowi, Szkole Sopockiej*. Został wyznawcą postawy twórczej opiewającej główną rolę barw w transformacjach motywów natury. Sztukę Juliana przenika podobny kod emocji i uczuć wyjątkowej nadwrażliwości twórczej. On był odpowiedzialny za dar tak znaczących indywidualności we współczesnym malarstwie polskim, jak chociażby: Czesław Rzepiński, Zenon Kononowicz, Stanisław Łyszczarz, Jan Świdorski, Jan Dutkiewicz, Jan Szancenbach, czy Juliusz Joniak, Szymon Szumiński, Stanisław Czajka. Bardzo cenną i wartościową cechą osobowości Siemieńskiego był niezaprzeczalny fakt nie poddania się za wszelką cenę przemijającym modom w estetyce sztuki. Silna osobowość pozwoliła mu tworzyć zgodnie ze swoimi twórczymi przekonaniem, z najgłębszymi i intymnymi zasadami istnienia w życiu i sztuce. Nowinkom przyglądał się z dystansem, pomimo, iż dziesiątki lat przebywał w wielu epicentrach wybuchów nowych kreacji plastycznych. Siemion, swoją czasotwórczość mądrze i pięknie zakomponował, przeżył decydując się spędzić ją poza Polską. Świadectwem tego jest archiwum prezentowane w ramach wystawy: *22 lata po Kapistach*. Składają się na nie

kompozycje rysunkowe i malarskie stworzone w różnych technikach plastycznych: długopis, pastel, olej, akwarela, akryl, gwasz, pióro, tusz lawowany, z użyciem różnorodnych podłoży: papier, płótno, karton, blacha, tektura. Kolekcja stanowi mini retrospektywę twórczości, a w niej przegląd zainteresowań tematycznych Siemiona. Dominują pejzaże pozamiejskie i miejskie, więc podobnie do kapistów umiłował bezpośredni kontakt z naturą. Są portrety rysunkowe i malarskie, a także kompozycje rodzajowe ze sztafażem postaci ludzkich. Jest jedna kompozycja pt.: *Martwa natura olej, płótno*. Wydobyte z zestawu przeze mnie doskonałe kadry z Paryża: *Biblioteka Polska, Skwer z malującym artystą z widokiem na Pont Neuf* albo pejzaż: *Brzeg Sekwany-Meudon*. Motywy z innych miejsc we Francji i innych państwach Europy oraz Ameryki. Częstym kadrem jest statek rybacki przy nabrzeżu. Wrażenie robią kompozycje: rodzajowa *Scena z targu Palamòs, Jeźdźcy w parku, Zamek w Rapperswilu, Cannes (ruiny zamku w Na Poule), Nohant (miejsowość we Francji), Ulica w południowym francuskim mieście, Drzewa nad brzegiem jeziora, Szkic drzewa z wiewiórką, Droga nad zatoką, Ondarroa (gmina w Hiszpani), Droga z drzewami i agawami...* Osobnym zestawem są portrety szkicowane szybko, ale mistrzowsko. Dobrze prowadzona linia, czasami światłocien czy walor wydobywają charakter zewnętrzny modelu, ale i jego wewnętrzny wygląd psychologiczny. Portretowane osoby nie zawsze pozowały Siemionowi świadomie. Gros prac przedstawia same twarze lub fragmenty postaci w ruchu, uchwycone i zanotowane w kilkunastu sekundach, kilku minutach sprawnymi reliefami kresek. Chociażby portrety: *Władysława Jahła, Prof. Drzewieckiego-konserwatora Muzeum w Warszawie, Skrzyпка Henryka Szerynga, Bohdana Rozena, Stanisława Grabowskiego, Pianistki Czerny-Stefańskiej, Ireny Siemieńskiej (z domu Kwiatkowskiej), Chopina i George Sand, Kwiatkowskiego-malarza z Montparnasse, Sztompki i Małcużyńskiego...* I wreszcie najmniej liczna rodzina prac obejmujących tematykę rodzajową dotykającą chociażby zobrazowanie *Grupy osób siedzących z gitarzystą w Parku Monceau, Śpiącej pary na kanapie, Tancerzy, Kolędników*. Julian Siemion Siemieński przy wszystkich założeniach twórczych skłaniających go do szaleństwa interpretacyjnego estetycznych bodźców otoczenia, przez wszystkie lata aktywności pozostał jednak realistą. Tematycznie artysta nie poszukiwał nowych, odkrywczych propozycji. Przez całe życie wierny był wypracowanym środkiem ekspresji malarskiej. Chociaż, w miarę upływu artystycznego czasu, następowało bardziej świadome i wyszukane operowanie narzędziami twórczymi dla odnalezienia tych, a nie innych plam, skonstruowania im najlepszych relacji ze sobą, współgrania, przenikania się wzajemnego, a także dla jak najtrafniejszego umiejscowienia ich na płaszczyznach obrazów. Tkanka malarska dzieł Siemiona balansuje pomiędzy silnym i zdecydowanym ekspresjonizmem, a ładunkiem, którego w sztuce Siemieńskiego jest najwięcej, czyli koloryzmem. A przecież *Kapizm, Koloryzm*, to postawy estetyczne w dużej mierze oparte także na sile ekspresji śladu malarskiego, gestu ręki malarza realizującej impulsy od serca, barw wziętych z natury ale zrobionych na palcu i w obrazach. Postawa twórcza Siemiona rozłożona jest między dwoma biegunami, mgłą delikatności i niedopowiedzianych subtelności, a gwałtownością zadziornych, nad optycznych i nad wyraźnych objawień malarskich. Zawsze mnie zachwycała i zachwyca. Sam artysta, Julian Siemion Siemieński pozostanie w mej jaźni estetycznej nietuzinkową, legendarną, wyjątkową postacią artystycznego świata. Całe długie lata poświęcił poszukiwaniu dla swojej wrażliwości najciekawszego języka malarskiego impresji, barw o zróżnicowanych temperaturach i kontrastach, kubicznej deformacji natury, uproszczeń, abstrakcyjnej syntezy. Dzieła artysty

przynależą do tradycji wraźniowego, pejzażowo-portretowego malarstwa polsko-francuskiego, ale równocześnie tchną uogólnieniami prostoty natury, zdecydowanie ją kształtując. Wystawa poświęcona paryskiej kolekcji sztuki Juliana Siemiona Siemieńskiego zaprezentowała obok archiwum rysunków i obrazów bardzo liczny zestaw zdjęć poświęconych kilku dziesiątkom lat życia Siemiona daleko od Polski, ale i dokumentujący krótsze i dłuższe odwiedziny artysty lub obojga małżonków Siemieńskich w wybranych regionach Polski. Natomiast fotografie wydawnictw dokumentują wystawy Siemiona.

Po kilkudziesięciu latach nieobecności w Polsce Siemieńscy powrócili do kraju w roku 1988. Maria zmarła w Krakowie, w roku 1989. Julian odszedł w Częstochowie, w roku 1991.

Marek Czarnołęski